Nr. 425. Kraków, Czwartek 26 Września 1918. Rok XXXVII.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	72 K — h	36 K — h	18 K — h	6 K — h
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwuraz.	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
w Państwie niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
w innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.464.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 14 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Pionna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 14 halerzy.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hópnera i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Bupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biuro dzienników A. Bachstab, ulica Karola Ludwika l. 31; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Sosnyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Ekonomiczny podbój Polski.

Na jednem z posiedzeń Rady Stanu zakomunikował jeden z jej członków, że niemieckie władze okupacyjne w Królestwie Polskiem snują różne, szeroko zakreślone plany gospodarcze i techniczne. Na ich przygotowanie wydano już nawet poważne sumy z dochodów Królestwa Polskiego. Mają więc być budowane: wielki zbiornik wody na średniej Wiśle, wielotorowy węzeł kolejowy koło Kutna i kilka kanałów, łączących Czarne Morze z Bałtykiem, względnie tak zwaną Ukrainę z Niemcami.

Rozpoczęto również tryanguliczne pomiary Królestwa Polskiego, które znawcy uznają za zupełnie zbyteczne. Opracowywanie tych planów **odbywa się kosztem polskim,** ale bez udziału polskich sił technicznych, **bez wiedzy Rady regencyjnej,** rządu i Rady stanu.

Z tego powodu czyni piotrkowski »Dziennik Narodowy« następujące uwagi:

Są to widocznie przygotowania do ekonomicznej eksploatacyi Polski, o której marzą i myślą nie tylko sami Wszechniemcy. Skoro tylko państwo polskie uzyska całą pełnię niezawisłości, jednem z pierwszych jego zadań będzie przeprowadzenie wielkich robót» publicznych, niezbędnych dla podniesienia i ożywienia polskiego handlu i przemysłu. Polska była pod tym względem tak zaniedbana przez zaborcze rządy, zwłaszcza przez rząd rosyjski, że uchylenie następstw tego zaniedbania wymagać będzie ogromnego nakładu czasu i pieniędzy. — Wszystkie jednak te prace dokonane być mogą wyłącznie przez polską administracyę i jedynie z punktu widzenia polskich ekonomiczno-politycznych interesów. Wszelkie więc uprzedzenia zamiarów i planów przyszłego rządu polskiego ze strony niemieckiej stanowi wkraczanie w kompetencyę obcego państwa, sprzeczne z zasadami międzynarodowych stosunków.

Ale w Niemczech utarło się w kołach kapitalistycznych mniemanie, że Polska jest przeznaczona widocznie na to, aby stać się wyłącznym terenem monopolistycznego wyzysku dla niemieckiego przemysłu i pomnażać dochody niemieckich finansowych instytucyj. Oprócz tego Polska ma być dla Niemiec otwartym i od nich zawisłym gościńcem, prowadzącym na Ukrainę, nad morze Czarne i do Azyi, którędyby niemieckie produkty swobodnie wędrowały na daleki wschód w zamian za naturalne płody południowej Rosyi i Kaukazu.

Zgodnie z tem zapatrywaniem opracowują Niemcy plany owych robót publicznych, o których wyżej wspomniano, przystosowując je zasadniczo do swoich własnych interesów. Zwłaszcza odkąd ambitne, ale cokolwiek fantastyczne marzenia o drodze do »Bagdadu« okazały się nawet dla niemieckich imperyalistów niewykonalnemi, Polska stała się terenem rozmaitych eksperymentów, zmierzających do jej ścisłego wcielenia w niemiecki system gospodarczy. Jest to także jedno z następstw traktatu brzeskiego, który pierwotnie tak zakreślił granice Ukrainy, aby to z nicości wyczarowane państwo stykało się bezpośrednio z Niemcami.

W tym właśnie celu odstąpiono Ukraińcom **Podlasie,** a jednocześnie zamierzono przy pomocy formuły o »zabezpieczeniu granic« tak okroić Polskę na wschodzie, aby Niemcy i Ukraińcy stykali się z sobą między Bugiem i Narwią.

I te zamysły, oparte na nadziei całkowitego zwycięstwa nad wszystkimi przeciwnikami, nie miały, jak się okazuje, realnej podstawy; z chwilą więc zaniechania zamiaru aneksyi części Polski, ustaje w Niemczech interes dla rozszerzania granic Ukrainy na polskie obszary. Można więc przypuszczać, że i sprawa Podlasia, wbrew działaniu »Ob-Ostu«, pozostającego pod wszechniemieckim wpływem, będzie załatwiona mniej więcej pomyślnie. W zamian jednak za te, jak je w Niemczech nazywają, »ustępliwości«, wyłaniają się coraz dalej sięgające pomysły ekonomicznego podboju Polski, które muszą obudzić w Królestwie Polskiem słuszne rozdrażnienie i zaniepokojenie.

Sytuacya polityczna w Warszawie.

Warszawa, 24. września.

Prasa warszawska uważa przesilenie gabinetowe az zażegnane i zamieszcza tylko krótkie wzmianki o utworzeniu gabinetu Kucharzewskiego.

»Przegląd Poranny« pisze:

»W ciągu paru dni najbliższych nieprzewidywane są, jak zapewniają źródła miarodajne, **ważniejsze wydarzenia polityczne.**

Oczekiwane jest **zatwierdzenie p. Kucharzewskiego przez władze okupacyjne,** poczem nastąpi szybka względnie rekonstrukcya gabinetu.

W końcu b. m., lub w początkach października spodziewane jest **pierwsze posiedzenie Rady Stanu.**

Min. rolnictwa i obecny kierownik gabinetu p. D z i e r z b i c k i wyraził, jak nam komunikują, życzenie ustąpienia z gabinetu.

Jak się dowiadujemy, Klub Zjednoczenia Ludowego, omawiając w niedzielę z p. Kucharzewskim kwestyę przypuszczalnych zmian w gabinecie, oświadczył, że niechętnie jest przez klub widziane dalsze pozostawianie na stanowisku min. spraw wewnętrznych p. S t e c k i e g o, z powodu jego policyjno-centralistycznych zakusów (vide projekt ustroju administracyi państwowej) oraz min. dra Chodźki, z powodu braku znajomości ludzi (sprawa Jadczyka i stosunki w ministeryum).

W niedzielę ubiegłą odbył się w Warszawie zjazd Zjednoczenia narodowego. Przed południem obradowano nad sytuacya polityczną i po wyczerpującym referacie zaakceptowano uchwały zarządu Zjednoczenia, powzięte w dniu 8 bm. Uchwały te opiewają:

»Wobec odroczenia Rady Stanu, zarząd Zjednoczenia narodowego uważa za konieczne oświadczyć, co następuje:

1) W odroczeniu Rady Stanu Zjednoczenie narodowe widzi chęć niedopuszczenia do głosu opinii społeczeństwa w sprawie kierunku polityki, prowadzonej przez rząd.

2) Treść noty z dnia 29 kwietnia rb. Zjednoczenie narodowe uważa za sprzeczną ze stanowiskiem politycznem całego narodu i jego interesem.

3) Zjednoczenie narodowe stoi na stanowisku, że sprawa polska jest sprawą międzynarodową i nie może być załatwiana w porozumieniu z jedną ze stron wojujących.

4) Ani rząd polski, ani Rada stanu, nie będące reprezentacyą narodu z jego woli powstałą, nie mogą zawierać umów, naród polski obowiązujących.

5) Ze względu na to, że głównem zadaniem Rady Stanu jest uchwalenie ordynacyi wyborczej do Sejmu, Zjednoczenie narodowe domaga się jak najszybszego zwołania Rady Stanu«.

Na posiedzeniu popołudniowem rozważano opracowany przez zarząd program społeczny, agrarny i robotniczy, który po dyskusyi przyjęto.

Wczoraj p. Jan Kucharzewski odbył dłuższą konferencyę z hr. Ronikierem, który wyjeżdża do Berlina.

Uchwały zjazdu ludowców polskich.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Dnia 24 września b. r. odbył się w Krakowie w sali ratuszowej, zjazd przedstawicieli politycznych organizacyi ludowych z Królestwa i Galicyi, a mianowicie: Polskiego Stronnictwa Ludowego i Zjednoczenia Ludowego z Królestwa i Polskiego Stronnictwa Ludowego z Galicyi. Ogółem przybyło przeszło 40 delegatów. Zjazd zagaił i powitał przybyłych poseł Włodzimierz Tetmajer, proponując następnie ułożoną w porozumieniu listę prezydyum w następującym składzie osobistym: przewodniczący: Błażej Stolarski (P. S. L.) z Królestwa; wice zast. przewodniczącego: poseł Włodzimierz Tetmajer (P. S. L.) z Galicyi i Feliks Starzyński, członek Rady Stanu (Z. L.). Sekretarze: red. Rączkowski, red. Olkiewicz i prof. Dubiel. Lista prezydyum została jednogłośnie przyjęta.

P. Stolarski przedstawił następujący porządek dzienny:

1. Wspólne stanowisko w sprawie polskiej.
2. Wspólny front przeciwko wstecznym prądom konserwatywno-klerykalnym i społecznym.
3. Reformy społeczne na ziemiach polskich.
4. Wybór komisyi wspólnej tymczasowej dla ustalenia taktyki w ciałach ustawodawczych.

Po przyjęciu bez zmiany porządku dziennego, poseł T e t m a j e r wygłosił krótki referat na temat pierwszego punktu porządku dziennego, poczem wywiązała się szeroka i długa dyskusya, w której głos zabierali pp. Witos, prof. Dubiel, członkowie P. S. Wyrzykowski, red. Bogusławski, prezes Klubu Ludowego w Radzie Stanu Feliks Starzyński, Koncewicz, członek R. S. Kujawa, red. Olkiewicz, Fr. Górny, członkowie R. S. Wojda, Tabor, dyr. Kamiński, Gąsiorowska, inż. Bryl, Radlińska, dr Bardel i wielu innych. W następstwie tej dyskusyi przyjęta została jednogłośnie n a s t ę p u j ą c a r e z o l u c y a:

»Zebrani w Krakowie przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego zaboru austryackiego, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Zjednoczenia Ludowego z Królestwa Polskiego stwierdzają, że lud polski na całym obszarze ziem dawnej Polski, nie uznając rozbiorów Ojczyzny, dąży niezłomnie do utworzenia niepodległej, zjednoczonej Rzeczypospolitej za wszystkich zaborów Polski, opartej o własne polskie morze.

»W przeświadczeniu, że sprawa polska jest międzynarodową, że rozwiązanie jej, w myśl dążeń narodu, stanowi najsilniejszą rękojmię trwałego pokoju w Europie, protestuje przeciw wszelkim zakusom jednostronnego załatwienia sprawy polskiej, czy to austro- czy to niemiecko-polskiego«.

Przedstawiciele P. S. L. z Królestwa złożyli dodatkowo jeszcze następujące oświadczenie:

Doceniając wagę głosu ludowego dwóch dzielnic Polski w chwili obecnej — Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie podpis swój pod ogólną uchwałę złożyło, pomijając w niej sporną sprawę R a d y S t a n u, którą uznaje za szkodliwą i z c a ł ą b e z w z g l ę d n o ś c i ą z w a l c z a j a k o c i a ł o u g o d o w e i w y s o c e n i e d e m o k r a t y c z n e«.

Następne punkty z powodu spóźnionej pory i braku czasu spadły z porządku dziennego i zostały odłożone do obrad następnego zjazdu delegatów wszystkich stronnictw ludowych z całej Polski.

Zwołanie tego zjazdu poruczono prezydyum dzisiejszego zebrania.

W sprawie granic polsko-litewskich.

Warszawa, 24 września.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Muzeum przemysłu i rolnictwa wiec w sprawie kresów polskich. Zakończeniem jego była uchwała następująca:

»Zważywszy, że ziemie dawnej Rzeczypospolitej za Niemnem i Bugiem historycznie, geograficznie i etnograficznie stanowią nieodłączną część Polski i są niezbędne dla naszej samodzielności politycznej, pomyślnego rozwoju gospodarczego;

że oddzielenie ich od Polski byłoby krzywdą dla milionowej, świadomej swojej polskości ludności tych ziem, która tysiącznemi podpisami stwierdziła swoją niezłomną wolę przynależności do państwa polskiego:

wiec wzywa rząd polski, aby poczynił wszelkie starania dla zapewnienia naszych ziem wschodnich państwu polskiemu«.

Rezolucyę powyższą zebrani w przepełnionej sali przyjęli, powstawszy, przeciągłemi oklaskami.

Prasa berlińska o obradach głównej komisyi parlamentu Rzeszy.

Berlin, 26 września.

»Berliner Tageblatt« pisze: Nie dzielimy poglądów p. Payera w wielu sprawach. Podtrzymywanie pokoju brzeskiego oznacza poważną przeszkodę w zawarciu pokoju.

»Vorwärts« pisze, że przebieg posiedzenia nie świadczy o żywotności rządu. Poglądy Payera na pokój brzeski nie odpowiadają zapatrywaniom socyalistów.

»Vossische Ztg.« krytykuje ostro mowę hr. Hertlinga. Była to oskarpada, która już dawno należy do aktów, a conajwyżej nadaje się do »Kreisblattów«. Jest ta mowa na pół historyą, na pół tuzinkowym artykułem wstępnym, lecz nie enuncyacyą naczelnego polityka, któremu w najcięższej chwili powierzono ster rządów. Niema w tej mowie programu, kierunku, ani woli.

Zapowiedź debaty pokojowej w parlamencie angielskim.

Zurych, 26 września.

Telegrafują z Londynu: Lansdowne i jego przyjaciele pacyfistyczni zabiorą w połowie października głos w obu Izbach w sprawie noty Buriana, co do której nie zdołali się jeszcze wypowiedzieć.

Charakterystyczne dementi włoskie.

Bern, 26 września.

Agenzia Stefani zaprzecza wieściom, jakoby między Austro-Węgrami a Włochami odbywały się za pośrednictwem dyplomaty szwajcarskiego tajne rokowania w sprawie jakichś terytoryalnych ustępstw.

Komunikaty koalicyjne.

Londyn, 26 września.

Komunikat angielski z 24 bm. wieczorem:

Wczesnym rankiem przy udziale wojsk francuskich kontynuowaliśmy operacye nasze w pobliżu St. Quentin. Wojska nasze na froncie długości 4 mil (6.5 klm.) uderzyły w kierunku południowym od potoku Omignon, czyniąc korzystne postępy i biorąc 800 jeńców. W okolicach Selency bój trwa dotąd. Pod Epehy poprawiliśmy nasze stanowiska. Na zachód od Vermand korzystne dla nas utarczki. W nocy odzyskaliśmy część dawnego frontu brytańskiego na południe od Villeneuve.

Komunikat francuski z Macedonii z 24 bm. donosi:

Pościg wojsk bułgarskich, cofających się w rozsypce ku Istip i Strumicy, odbywa się na całym froncie od Monastyru po Dojran po obu brzegach Wardaru. Dnia 23 bm. wkroczyła kawalerya nasza do Prilepu.

Komunikat angielski z Palestyny z 24 b. m. donosi:

Na wschód od Jordanu cofa się nieprzyjaciel ku Aman, stacyi kolei Hedżaskiej. Ścigają go wojska australskie, nowozelandzkie, zachodnio-indyjskie i żydowskie. Kawalerya nasza zajęła Haifę i Akkon. Ilość jeńców znacznie przekracza 25.000 ludzi. Wojska arabskie króla Husseina zdobyły Manare i pędzą przed sobą nieprzyjaciela, który cofa się na północ ku Aman wzdłuż kolei Hedżaskiej. ».

Walki wewnętrzne w Niemczech.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 września.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Mowę przywódcy centrum posła Groebera, który w ostry sposób zwrócił się przeciw rządowi, oceniają berlińskie koła parlamentarne w ten sposób, że bardziej możliwem stało się porozumienie między centrum a socyalnymi demokratami. Definitywnej uchwały za odrzuceniem programu socyalnych demokratów centrum dotychczas nie powzięło. Koła poselskie liczą się z możliwością, że z inicyatywy centrum odbędą się rokowania między rządem a stronnictwami większości. W kołach postępowej partyi ludowej i centrum spodziewają się, że frakcya socyalno-demokratyczna postulaty swe nalogół utrzyma w mocy, ze jednakże ze względu na sytuacyę ogólną gotowa będzie do porozumienia co do poszczególnych punktów swego programu. Stronnictwa prawicowe odrzucają naturalnie program socyalnych demokratów jako nie nadający się do dyskusyi.

Wiedeń, 26 września.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

»Vossische Ztg.« dowiaduje się, że centrum zaakceptuje najważniejszą część programu socyalnych demokratów, z drugiej zaś strony socyaliści są zdaje się gotowi do porozumienia z innemi stronnictwami większości co do kilku punktów swego programu. Z tego jakoteż z innych oznak — jak donosi korespondent — można wysnuć wniosek, że przesilenie kanclerskie przybiera coraz bardziej charakter osobisty. Wskazuje przedewszystkiem a to mowa przywódcy centrum posła Groebera, a więc stronnictwa, które dotąd stało wiernie przy hr. Hertlingu, a w której poseł ten wystąpił z ostrzejszą krytyką systemu rządowego niż poseł Scheidemann.

Mowę Stresemanna komentują w ten sposób, że narodowi liberali w zasadzie są gotowi przystąpić do współpracy ze stronnictwami większości, jednakże — zdaniem korespondenta — trudno sobie wyobrazić wstąpienie narodowych liberałów do większości, skoro godzą się oni wprawdzie na udział socyalnych demokratów w rządzie, jednakże odrzucają ich warunki.

Z tych i innych wiadomości, jakie dziś przyniosła prasa wiedeńska o rozłamie w łonie stronnictw większości i o stanowisku stronnictw parlamentarnych wobec rządu, wynika, że w Berlinie liczą się z możliwością, że między socyalnymi demokratami a resztą stronnictw większości przyjdzie drogą wzajemnych koncesyj do porozumienia na tle postulatów rzeczowych, tak, że przesilenie kanclerskie przybrałoby charakter czysto osobisty. W tym wypadku hr. Hertling oczywiście ustąpiłby.

Strajk kolejowy w Anglii.

Wiedeń, 26 września.

Donoszą tu z Londynu: Część funkcyonaryuszów kolejowych w południowej Walii zaprzestała służby. Dziś rano rozprzestrzenił się ruch strajkowy na całą Anglię. Ruch pociągów osobowych zastanowiony. Przyczyną strajku jest, że kolejarze nie chcą się zgodzić na podwyższenie wynagrodzenia tygodniowego o 5 szylingów (6 kor.), ustalone w porozumieniu z pracodawcami przez ich reprezentacyę zawodową, lecz żądają podwyżki o 10 szylingów tygodniowo. Z powodu strajku kolejowego ustał ruch w wielu kopalniach i fabrykach amunicyi.

O przedłużenie mandatów poselskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 września.

»Parlamentarische Korrespondenz« dowiaduje się, że rozmaite stronnictwa Izby posłów wystąpią z propozycyą, aby jeszcze przed załatwieniem przedłożeń podatkowych parlament załatwił sprawę **przedłużenia mandatów poselskich na rok dalszy tj. na rok 1919.** Między kierującymi parlamentarzystami a prezydentem ministrów bar. Hussarkiem odbyły się już w tej sprawie konferencye. Sprawa będzie zadecydowana w pierwszych dniach zebrania się parlamentu.

Sprawa Bośni i Hercegowiny.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 września.

»N. Fr. Presse« pisze:

Wiadomości z Budapesztu wskazują na to, że także na Węgrzech występują obecnie wielkie wątpliwości przeciwko planowanemu wcieleniu Bośni i Hercegowiny do Węgier. Przyczynić miało się do tego wrażenie, jakie odniósł hr. Tisza z rozmów swoich w Sarajewie i Zagrzebiu. Najpoważniejsze osobistości, z którymi hr. Tisza tam rozmawiał, wypowiedziały się przeciw takiemu załatwieniu sprawy. Zmianę nastroju na Węgrzech wywołało także usposobienie w Austryi. Na Węgrzech stało się wiadomem, że przeciw takiemu rozwiązaniu sprawy bośniacko-hercegowińskiej oświadczą się obie Izby parlamentu austryackiego. Nie jest rzeczą nieprawdopodobną, że cały plan zostanie odroczony na czas dłuższy.

Protest niemiecki w sprawie braci Lutosławskich.

Berlin, 26 września.

Niemiecki konsul generalny w Moskwie założył u rządu sowietów protest przeciw wielkiej liczbie nieuzasadnionych aresztowań obywateli niemieckich i ludzi znajdujących się pod opieką Niemiec (Schutzgenossen). W proteście podniesiono, że dwóch Polaków, podlegających konsulatowi niemieckiemu, zastrzelono, nie uwiadamiając o tem konsulatu, choć ten specyalnie troszczył się o los uwięzionych. Wobec tego żąda konsulat energicznie, by osoby, przeciw którym nie zachodzą dostatecznie uzasadnione podejrzenia, natychmiast wypuszczono na wolność i podobne rozkazy wydano władzom prowincyonalnym.

Nowy gabinet w Japonii.

Bazylea, 26 września.

Następcą marszałka Terauczi zamianował mikado markiza Saionji. Jako wychowanek szkół francuskich będzie w polityce zagranicznej kontynuował przyjaźń Japonii z ententą.

Prasa szwedzka o kwestyi polskiej.

»Aftontidningen« z 8 września stwierdza, że kwestya polska wciąż jeszcze jest aktualna i zdaje się, że nic stanowczego w sprawie jej rozwiązania nie postanowiono. Od chwili gdy wojska niemieckie zaczęły się cofać, na zachodzie a u s t r o - p o l s k i e r o z w i ą z a n i e coraz częściej jest wspominane, jako posiadające szanse urzeczywistnienia.

Tensam dziennik z 9 września uważa, że znamienną jest walka o Polskę. Austrya chce, by Polska znalazła się pod berłem habsburskiem, jako jedna z części monarchii naddunajskiej. — Tymczasem Niemcy pragnęłyby, aby Polska stała się oddzielnem państwem, z własnym królem, lecz niemniej w ścisłym związku z Niemcami. Przed przybyciem cesarza Karola do niemieckiej kwatery głównej, starano się pozyskać polskich przedstawicieli dla proponowanego przez Niemców rozwiązania, obiecując im w zamian regulacyę granic z Litwą i Ukrainą, korzystną dla Polski. Również miały się w danym wypadku zrzec strategicznej regulacyi granic polsko-niemieckich, która miała nastąpić w razie austro-polskiego rozwiązania. To ostatnie zastrzeżenie mówi dostatecznie za siebie. Jeśli Austrya pozyska Polskę, muszą Niemcy otrzymać odszkodowanie w postaci militarnie i ekonomicznie ważnych zachodnich i północnych obszarów polskich. Jednakże przedstawiciele polscy nie chcieli się wiązać przed przybyciem cesarza Karola. Aby i jego pozyskać dla niemieckiego rozwiązania sprawy polskiej, ofiarowano koronę polską arcyksięciu Stefanowi. Austrya jednak niechętnie zapatruje się na to rozwiązanie, obawiając się, by wolna Polska zbytnio nie przyciągała do siebie Polaków galicyjskich, jak to się dzieje z południowymi Słowianami w stosunku do Serbii.

Za najbardziej skomplikowaną ze wszystkich kwestyi państw ościennych dawnej Rosyi, uważa »Stockholms Dagblad« z 12 września, kwestyę polską. W sprawie tronu polskiego są wciąż jeszcze prowadzone pertraktacye, bez żadnego jednak pozytywnego rezultatu. Sprawa ta omal nie doprowadziła do dymisyi hr. Buriana, obecnie zaś wywołała silny kryzys ministeryalny w Polsce. Dalej dziennik szwedzki podaje za »Nową Gazetą«, iż ministeryum p. Steczkowskiego cechował tensam brak programu politycznego, co i gabinet p. Kucharzewskiego, oraz informuje swych czytelników o podziale partyjnym w Polsce, wymieniając aktywistów, koło międzypartyjne i realistów. Z artykułu widać, iż autor jego należycie oryentuje się w obecnej sytuacyi wewnętrznej w Polsce, i że informuje się wprost z prasy polskiej, gdyż przytacza głosy »Gońca« i »Godziny Polskiej«. — W końcu artykuł wspomina o korespondencyi Eryka Dombrowskiego z Warszawy na łamach »Berliner Tageblattu« w sprawie kryzysu ministeryalnego w Polsce i zaznacza, że polskie aspiracye narodowe częściowo odpowiadają interesom Niemiec. Wprawdzie koalicya pragnie stworzyć Polskę, wrogo dla Niemiec usposobioną, powołując się przytem na idealną zasadę samookreślenia się narodu polskiego, lecz i państwa centralne nie szczędzą idealnych frazesów. Polska jednak instynktownie odczuwa brak idealizmu u stron walczących. Pod tym względem wszystkie polskie partye polityczne mogą się śmiało nazwać »realistycznemi«.

»Sozialdemokraten« z 5 września donosi z Warszawy o odbytej naradzie przedstawicieli partyj socyalistycznych i demokratycznych, którzy przyjęli rezolucyę, odrzucającą wszelkie uchwały, dotyczące losów Polski, zapadłe na naradach między t. zw. uprawnionymi przedstawicielami Polski a władzami austro-niemieckiemi. Zobowiązania ks. Radziwiłła są dla ludu polskiego nie obowiązujące i jedynie przedstawicielstwo narodu polskiego, wybrane na szerokich podstawach demokratycznych, ma prawo decydować o przyszłości Polski.

Minister Ponikowski w Piotrkowie.

Piotrków, 22 września.

Na uroczysty akt objęcia przez rząd polski tutejszego gimnazyum przybył w sobotę 21 bm. minister Ponikowski. Uroczystość wypadła z wielką okazałością, wykraczając daleko poza ramy domowej uroczystości szkolnej. Zespoliła ona szerokie koła obywatelstwa, którym sprawa wychowania narodowego gorąco leży na sercu. Stary gród trybunalski witał przy tej sposobności pierwszego polskiego ministra oświaty sercem szczerem i otwartem i manifestował swój względem rządu polskiego posłuch. Uroczystość

rozpoczęła się nabożeństwem w kościele po-pijarskim. W nabożeństwie wziął udział minister Ponikowski i towarzyszący mu szefowie sekcyi, Łopuszański i Gąsiorowski, tudzież generalny sekretarz Ministerstwa Oświaty p. Konarski.

Uroczysty akt objęcia gimnazyum odbył się o godz. 11 przed południem w sali gimnastycznej gmachu, przybranej w krzewy i draperye na których widniał orzeł biały.

Po odprawieniu przez chór uczniów pieśni „Cześć polskiej ziemi", dyrektor gimnazyum p. Fabiani, wygłosił mowę, w której wyraził radość z powodu faktu przyjęcia szkoły na własność państwa polskiego. Drugim mówcą był p. Byczkowski. Minister oświaty Ponikowski w pięknie sformułowanej odpowiedzi dał rzut oka na przyszłość szkolnictwa średniego w Piotrkowie i podkreślił, że szczęśliwym się czuje, że ta właśnie Piotrkowska szkoła, która pierwsza powstała na gruzach rewolucyi z r. 1905, jako prywatna szkoła polska, staje się dziś państwową szkołą polską. Dziś — mówił minister — szkoła piotrkowska wchodzi w nowy okres życia, staje się jednym z najżywotniejszych organów odradzającego się organizmu naszego państwa i staje się instytucyą, którą rząd polski otoczy swą opieką. Chłopcy — nadaje szkole imię Bolesława Chrobrego, abyście, jak owi rycerze jego z groty tatrzańskiej, byli zawsze gotowi do służby odradzającej się Ojczyzny.

Po tych słowach wręczył minister dyrektorowi Fabianiemu „Akt organizacyjny gimnazyum", poczem oświadczył, że dla upamiętnienia dzisiejszej uroczystości nadaje 3 stypendya po 600 marek trzem wzorowo uczącym się uczniom królewsko-polskiego gimnazyum oraz dwa stypendya po 400 m. dla dwóch uczenic państwowego seminaryum nauczycielskiego. Na zakończenie chór pod batutą p. Celejowskiego odśpiewał „Boże coś Polskę".

Bezpośrednio po obchodzie szef sekcyi szkolnictwa średniego odbył z gronem nauczycielskiem I. gimn. dłuższą konferencyę, informując o zadaniach personalu nauczycielskiego w państwowej szkole średniej.

O godz. 2 popoł. zarząd miasta podejmował ministra z orszakiem w restauracyi p. Rucińskiego w parku miejskim ks. Poniatowskiego. O godz. 6 Komitet obywatelski urządził w sali p. Banaszowskiego bankiet, w którym wzięło udział około 60 osób. Podczas bankietu minister Ponikowski wygłosił piękne przemówienie toastowe, nawiązując zaś do pełnej chlubnych wspomnień przeszłości starego trybunalskiego grodu i życząc miastu pełnego rozwoju. Oprócz ministra przemawiali jeszcze: insp. Łopuszański, p. Gąsiorowski, rektor ks. Lipiński, Fr. Trepka, prezes sądu p. Cybulski, dyr. Jan Magiera i prezydent m. Nowacki. Na zakończenie minister Ponikowski zakomunikował, że postanowił ufundować dwa stypendya po 400 m. dla uczniów szkoły handlowej w Piotrkowie, co zebrani przyjęli gromkiemi oklaskami.

Podczas tego bankietu mec. Józef Kon, dla uczczenia pierwszego polskiego ministra oświaty, zaproponował ufundowanie stypendyum jego imienia, dla najpilniejszego i wzorowego ucznia królewsko-polskiego gimnazyum I w Piotrkowie. Inicyatywa ta znalazła powszechny aplauz wśród uczestników. W ciągu niespełna pół godziny rejent p. Zarski zebrał na ten cel przeszło 7.000 kor. i kilkadziesiąt rubli w gotówce.

W poniedziałek w ciągu przedpołudnia minister Ponikowski w towarzystwie szefów sekcyi Łopuszańskiego, Gąsiorowskiego i sekr. Konarskiego zwiedził piotrkowskie szkoły średnie i elementarne i przysłuchiwał się lekcyom.

Po południu wyjechał minister samochodem do Radomia, zatrzymując się po drodze w Sulejowie, gdzie zwiedził klasztor Cystersów, oprowadzany przez prof. Władysława Rutkowskiego, dyrektora gim. w Zaciszu.

Kronika.

Kraków, 26 września.

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO za dusze ś. p. braci Maryana i Józefa Lutosławskich, zamordowanych przez rząd bolszewików w Moskwie, odbyło się dzisiaj rano w kościele św. Anny. Żałobną mszę świętą odprawił przed wielkim ołtarzem w asystencyi duchowieństwa ksiądz prepozyt Caputa. Na środku kościoła ustawiono symboliczny katafalk. W nabożeństwie wzięli udział między innymi weterani z 1863 roku, młodzież szkół żeńskich i męskich, wreszcie przedstawiciele inteligencyi krakowskiej wszystkich zawodów. Kościół był wypełniony po brzegi publicznością. Piękne, pełne polotu kazanie wygłosił ks. katecheta Kraupa.

BUDŻET MIASTA KRAKOWA. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego. Na posiedzeniu uchwalono budżet na rok 1918/19.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Radca dworu w ministerstwie spraw wewnętrznych, dr Michał Flatau, bawi w Krakowie.

RUCH POCZTOWY MIĘDZY AUSTRYĄ A ROSYĄ OTWARTY. Dyrekcya poczt donosi: Zwykłe listy i kartki korespondencyjne mogą być wysyłane z Austryi do Rosyi i odwrotnie drogą przez Niemcy. Należytości, opłacane markami, są te same, co w ogólnym światowym obrocie pocztowym.

TRAGEDYA RODZINNA. Dzisiaj nad ranem wezwano lekarza pogotowia ratunkowego do mieszkania przy ulicy Lubicz l. 22, gdzie wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia ś. p. Helena Wilczkowa, żona elektrotechnika, licząca 26 lat życia. Powodem strasznego czynu była rozpacz nieszczęśliwej z powodu zgonu jej męża, Stefana. Mąż jej bowiem umarł dzisiejszej nocy na krwotok płucny. Był zajęty w elektrowni miejskiej; liczył 30 lat życia. — Ś. p. Wilczkowie pozostawili kilkuletnią córeczkę. Zwłoki ś. p. Heleny Wilczkowej przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Tragedya rodziny ś. p. Wilczków wywołała ogólne współczucie w kołach ich znajomych. Pozostałą sierotą zajęła się rodzina.

WYDZIAŁ STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW ADWOKACKICH W KRAKOWIE zawiadamia, że w myśl uchwały, nie wolno ze względu na będącą w toku akcyę cennikową, kandydatom adwokackim wstępować na posady do kancelaryj adwokackich bez porozumienia się z biurem pośrednictwa pracy, którem kieruje dr Józef Rosenzweig w kancelaryi adwokata dra Marka, ulica Wolska.

Walne zebranie Stowarzyszenia kandydatów adwokackich w Krakowie odbędzie się w sali Izby adwokackiej w Krakowie, ulica Gołębia l. 6, I. piętro, we czwartek, dnia 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór wydziału, komisyi kontrolującej i sądu honorowego. 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności. 3) Nasze zadania. 4) Wnioski i dyskusya.

STRAJK MUNDANTEK W KANCELARYACH ADWOKACKICH I NOTARYALNYCH został przed kilkoma dniami ostatecznie zakończony. Ani jedna mundantka nie wróciła do pracy na dawnych warunkach. Uzyskane podwyżki tylko w nielicznych wypadkach nie osiągnęły 50 procent, zaś olbrzymia większość mundantek uzyskała podwyżki w granicach od 75 do 200 procent dotychczasowych płac, tylko 6 adwokatów wypowiedziało posady mundantkom.

Wyszukaniem posad dla pozbawionych pracy mundantek zajęło się biuro pośrednictwa pracy przy Związku urzędników i urzędniczek prywatnych w Krakowi.

Z KRAKOWSKIEGO BIURA KONCERTOWEGO. Jadwiga Francillo-Kaufman, słynna primadonna nadwornych oper, wystąpi u nas w przejeździe z jednym koncertem w sali »Sokoła«. Wytworna śpiewaczka znaną jest u nas dobrze ze swego koncertu przed kilku laty, który wywołał w kołach muzycznych prawdziwy entuzyazm. Uczuciowy śpiew Francillo-Kaufman, lotna i powiewna koloratura, rozniosły daleko jej sławę. Świetne są jej kreacye z oper: Lakme, Cyrulik Sewilski, Łucya z Lammermoru, Wesele Figara, Traviata, Ernani, Rigoletto, Hamlet, Zaczarowany flet, Opowieści Hoffmanna, Manon i wiele innych. W koncercie krakowskim, obok najświetniejszych aryj operowych, w których artystka olśniewa słuchaczów koloraturą i techniką głosu, znajdują się też pieśni, których jest wybitną interpretatorką. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, linia A—B.

SCHWYTANIE MORDERCY. Wczoraj po południu schwytała asystencya wojskowa w Płaszowie dezertera i mordercę Gąstota z Woli Duchackiej. Gąstota zdradził podobno jakiś »przyjaciel«. — Zdradzony zaczął uciekać, żołnierze rzucili się za nim w pogoń i oddali przeszło dwadzieścia strzałów, nie trafiając jednak zbiega, który wpadł między domy, gdzie z braku tchu upadł i tak dostał się w łańcuszki. Odstawiono go do więzienia wojskowego w Krakowie.

WŁAMANIE. Do kancelaryi pracowni ślusarskiej p. Pogorzelskiego przy ulicy św. Łazarza l. 19 włamali się dzisiejszej nocy nieznani sprawcy, rozbili specyalnemi narzędziami kasę wertheimowską i skradli stamtąd 14.000 K, poczem zbiegli, niespostrzeżeni przez nikogo. Włamywaczów jeszcze dotąd nie ujęto.

KRADZIEŻ MIODU. Do browaru Fränkla i Wójcikiewicza przy ulicy św. Wawrzyńca zakradli się ponownie 12-letni bracia Józef i Feliks Dudzikowscy, 14-letni Jan Zagul, wreszcie 14-letni Franciszek Manick i skradli miodu za 1.500 K. Młodociani włamywacze sprzedawali później ten miód różnym odbiorcom w Podgórzu i Krakowie.

OBJAZD TEATRALNY DYR. RYGIERA. P. Edmund Rygier, artysta dram. i b. dyrektor teatru poznańskiego i krak. teatru powszechnego, zaproszony został na gościnne występy do miast w Królestwie Polskiem w okupacyi austryackiej. P. Rygier wystąpi w dramacie A. Strindberga p. t. »Taniec śmierci«, we »Wrogu ludu« Ibsena i w »Mazepie« Słowackiego. Zespół trupy tworzą artyści z Krakowa i Lwowa.

Zdumiewającem jest, że artyści tej miary, jak dyr. Rygier, zrosły tradycyą z Krakowem, zasłużony wielce dla sceny polskiej i pełen talentu pracownik, wobec którego teatr im. Słowackiego ma bardzo poważne obowiązki, nie cieszy się poparciem sfer decydujących u nas o sprawach teatralnych i musi szukać chleba poza Krakowem, któremu poświęcił najlepsze siły swego życia.

KU UCZCZENIU PAMIĘCI TOLLI CERTOWICZÓWNEJ, znakomitej artystki-rzeźbiarki, oraz założycielki szkoły rzeźby i malarstwa w Krakowie, Koło artystek polskich podjęło myśl stworzenia fundacyi imienia zmarłej. Na ten cel złożyła przewodnicząca, p. Józefina Geppert, 1.000 K. Dalsze datki przyjmuje zarząd Koła, plac WW. Świętych l. 9, I. piętro, lub przewodnicząca, ulica Kochanowskiego l. 19, I. piętro.

DEMONSTRACYA W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Czytamy w »Nowym Dzienniku«: Grupa zacofanych wyrostków żydowskich urządziła w ubiegłą sobotę hałaśliwą demonstracyę przeciw teatrowi żydowskiemu. Pod przewodnictwom kilku osobników, których następnie ujęła policya, obrzucili oni frontową ścianę teatru błotem tak fatalnie, że dyrekcya musiała dla zatarcia śladów tej »kulturalnej« roboty odnowić ją zupełnie i przemalować. Bezpośrednim powodem tej ruchawki była pogłoska o sprzedawaniu biletów przez kasę teatralną w szabas. Demonstracya powtórzyła się w niedzielę podczas inauguracyjnego przedstawienia w formie okropnych hałasów i »kociej muzyki«.

Z kraju.

ZAKRES DZIAŁANIA WOJSKOWYCH PATROLI POLICYJNYCH. Ministerstwo wojny uznało konieczność wydania następującego rozporządzenia, określającego w zakres działania wojskowych patroli policyjnych:

Jeżeli patrole wojskowe wykonują rewizyę domową, to w sprawie tej zwracać się należy do najbliższej władzy politycznej, naczelnika gminy, żandarmeryi, albo policyi, tylko przy ściganiu dezerterów i zbrodniarzy — jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo zwłoki — a właściwych organów bezpieczeństwa niema na miejscu, mogą patrole wojskowe urządzać rewizye domowe na własną rękę. W tym wypadku musi być jednak obecnym głowa rodziny lub jego pełnoletni zastępca.

Ponieważ ze skarg, jakie wpłynęły w wynikach, że oddziały wojskowe, odbywające służbę na dworcach kolejowych, częściowo z własnej inicyatywy, a częściowo na wezwanie organów kolejowych przeprowadzają rewizyę pakunków u osób cywilnych i wojskowych, a nawet magazynach, rozporządzenie ministeryalne stwierdza, że patrole wojskowe nie są do tego uprawnione, ani przeznaczone.

Z UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO. »Wiener Zeitung« ogłasza: Cesarz zamianował prywatnego docenta dla chemii fizykalnej i elektrochemii dra Romana Negrusza nadzwyczajnym profesorem eksperymentalnej fizyki na uniwersytecie lwowskim, oraz nadał tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu prywatnemu docentowi geografii na uniwersytecie lwowskim profesorowi tamtejszej akademii handlowej drowi Stanisławowi Pawłowskiemu.

ZE ZWIĄZKU ARTYSTÓW TEATRU LWOWSKIEGO. »Związek artystów« teatru miejskiego we Lwowie odbył 15 bm. walne zgromadzenie, na którem wybrano nowy wydział. Prezesem został wybrany Julian Dobrzański, zast. Henryk Cepnik. W skład wydziału weszli: pp. Czarnotwski, Lawiński, Ołoński, Okornicki, Ordon, Pasławski, Urbanowicz, jako zastępcy: pp. Bedlewicz, Böhlke, Zbucki, Kuligowski, do komisyi rewiz.: pp. Barwiński, Faliszewski, Rzeszutko. Na zgromadzeniu byli obecni również członkowie komisyi teatralnej.

TARNÓW, 23 września. (Ś. p. Antoni Reiner). Pogrzeb zmarłego nagle w dniu 20 b. m. starosty tutejszego, ś. p. Antoniego Reinera, odbył się wczoraj przy tłumnym udziale publiczności. Kondukt prowadził ks. kanonik Chendyński przy asystencyi licznego duchowieństwa. Za trumną, prócz najbliższej rodziny, postępowała Rada miejska »in corpore« z drem Tertilem, prezesem Koła polskiego, jako ze swoim burmistrzem, delegat Biesiadecki z Krakowa, poseł Matakiewicz, reprezentanci władz wojskowych, wszyscy niemal urzędnicy tarnowscy i tłumy publiczności. Przed mieszkaniem zmarłego i nad mogiłą chór Towarzystwa muzycznego, którego zmarły był prezesem, odśpiewał pod batutą p. Stohla pieśni żałobne.

Ś. p. Reiner w ciągu 30-letniego z górą urzędowania w Tarnowie zjednał sobie szeroką sympatyę i popularność we wszystkich sferach. — Z powodu śmierci ś. p. Antoniego Reinera dr Tertil wraz z członkami magistratu i reprezentantami Rady miejskiej złożył wdowie zmarłego wyrazy współczucia i zawiadomił ją o uchwale Rady miejskiej, postanawiającej zamiast wieńca na trumnę przeznaczenie 500 K na sieroty wojenne.

SUCHA. (Pogrzeb ś. p. Edwarda Krupki). W sobotę, dnia 21 b. m., odbył się tu przy licznym udziale ludności pogrzeb kupca i obywatela tutejszego, ś. p. Edwarda Krupki, b. posła do parlamentu. Nad grobem przemawiali: ks. dr Komar, dr Spannbauer, pp. Bulman i Szałaciak. Ś. p. Krupka cieszył się w szerokich kołach tutejszej ludności sympatyą i uznaniem, jako patryota i działacz społeczny.

Z Królestwa Polskiego.

Z WARSZAWY. (Telegram papieża. — Powrót z Rosyi. — W sprawie gmachu »Nowości«). Kardynał Gasparri nadesłał telegram, który w przekładzie brzmi: Rzym. Do Monsignora Kakowskiego, arcybiskupa, Warszawa. Jego Świątobliwość przyjął najłaskawiej życzenia, które w stolicy Piotrowej złożyła w hołdzie Dostojna Rada Regencyjna Królestwa Polskiego w piątą rocznicę wstąpienia Ojca Świętego na tron apostolski, i wyrażając najżywszą wdzięczność, udziela najmiłościwiej apostolskiego błogosławieństwa w Panu Tobie, wyżej wspomnianej Radzie, całemu duchowieństwu i wszystkim ukochanym synom katolickiej Polski. Podp. Kardynał Gasparri.

W nocy na 20 bm. powróciło do Warszawy pociągiem Nr. 29 bis 1.300 pracowników kolei nadwiślańskich, tudzież część urzędników kontroli tych kolei.

P. Emil Młynarski, b. dyrektor konserwatoryum warszawskiego, filharmonii i opery warszawskiej, po kilkoletniej nieobecności przybył do Warszawy.

Do Warszawy wciąż przybywają Rosyanie, b. urzędnicy b. administracyi carskiej, którzy wierząc w to, że powrócą do Warszawy najpóźniej za dwa tygodnie po ewakuacyi, nie zdążyli zlikwidować swoich interesów i pozostawili ruchomości w różnych składach mebli lub u znajomych. Również zjeżdżają się posiadacze domków i gruntów przy pobliskich stacyach kolei terespolskiej i petersburskiej, osiedlani dawniej przez rząd rosyjski. Są to przeważnie wyborcy z Pragi, którzy swoimi głosami przeprowadzili dwukrotnie wybór do Dumy osławionego posła od »mniejszości rosyjskiej«, Aleksiejewa. Wszyscy ci przybysze są zrujnowani materyalnie przez »rząd« bolszewicki, który nie zapłacił im pensyj i skonfiskował oszczędności w kasach państwa. Posiadając ruchomości i realności, zjechali oni do Warszawy w celu ich zlikwidowania i przeżycia do czasu obalenia w Rosyi bolszewizmu, w co niezachwianie wierzą. Wielu z nich jednak nie odnajduje mebli i rzeczy i pozostaje bez środków do życia.

Do magistratu zwrócono się przez pośredników z propozycyą odkupienia gmachu teatru »Nowości« na sumę 3,600.000 mk. czyli o 600.000 mk. wyżej, niż wynosi suma sprzedażna w umowie pomiędzy pp. Stępińskim i Prywesem. Ofertę pozostawiono bez odpowiedzi.

Z POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ. — Z Warszawy donoszą: Odbyła się pierwsza immatrykulacya grupy nowo przyjętych studentów. Ogółem w kancelaryi politechniki złożono ostatnimi czasy 898 podań, przeważnie od młodzieży, powracającej z Rosyi, w tem niewielki procent prawosławnych. Dotychczas w politechnice studyowało 1.333 studentów i studentek.

UROCZYSTA KONSEKRACYA BISKUPA LUBELSKIEGO NA JASNEJ GÓRZE. Konsekracya kanonika kapituły włocławskiej a proboszcza parafii św. Zygmunta w Częstochowie, ks. Maryana Fulmana, na biskupa lubelskiego ma się odbyć wkrótce z niezwykłą wspaniałością na Jasnej Górze, dokąd na dzień ten, oprócz duchowieństwa z Królestwa, zjedzie również kilku biskupów galicyjskich. Będzie to w szeregu przeszło pięciu stuleci istnienia świątyni Jasnogórskiej pierwsza w niej tego rodzaju uroczystość. Częstochowa fakt objęcia władzy biskupiej w Lublinie przez swego proboszcza uświetnić zamierza uroczystą akademią, która odbyć się ma nazajutrz po konsekracyi w olbrzymiej sali Straży Ogniowej.

Komitet obywatelski, złożony z 15 osób zamieścił między innemi w programie akademii rzecz ks. Wacława Knoblewskiego p. t. »Martyrologia biskupów polskich«, ks. Wróblewskiego »Biskup-Polak«, inż. Bronisława Hłaski »Charakterystyka działalności ks. Fulmana w Częstochowie« chóry, które odśpiewają specyalnie skomponowaną kantatę — wreszcie przemówienie pożegnalne członka Rady Stanu, a nadburmistrza m. Częstochowy, dr Ludwika Marczewskiego.

WYBUCH W KOPALNI. Z Warszawy donoszą: W Siedcu, w kopalni hr. Renarda wybuchł pożar i nastąpiła eksplozya gazów. Silnemu poparzeniu uległi sztygar, dozorca i 5 górników.

ODZNACZENIE. »Wiener Zeitung« ogłasza: Cesarz nadał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa krajowemu inspektorowi szkolnemu, radcy dworu Mieczysławowi Zaleskiemu we Lwowie.

Z NOTARYATU. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Wojciecha Glińskiego do Żabna.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY WETERANÓW 1863 ROKU. W Poznaniu zmarł dnia 22 b. m. Andrzej Raczkiewicz, przeżywszy lat 74.

TYLKO JESZCZE JEDEN DZIEŃ
wyświetla Kino Lubicz wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.
ZMIERZCH BOGA WOJNY
dramat z życia Napoleona w 5 częściach. 10989

W szkole M. Niedzielskiej
ulica Szpitalna 17, Kurs rysunku, malarstwa i modelowania dla dzieci od godz. 3—5 rozpocznie się 4 paźdz. — Kurs niedzielny od godz. 11—1 6 października. 10915

Walki na froncie macedońskim.

Sofia, 26 września.

(B. K.) Sprawozdanie bułgarskie z dnia 21 września. Po obu stronach jeziora Ohryda był obustronny ogień artyleryi chwilami bardzo gwałtowny. W okolicy Bitolii oddziały nieprzyjacielskie zaatakowały ponownie z zaciekłością nasze stanowiska, zostały jednakże po walce z bliska krwawo odparte. Wzięliśmy do niewoli pewną liczbę nierannych Francuzów. Na północ od Cerny oddziały nasze cofnęły się planowo. Na górze Babuna i koło Kriwolak zaatakował nieprzyjaciel znacznemi siłami. Walka toczy się dalej.

Niemcy nie rekrutują na Ukrainie.

Kijów, 26 września.

(B. K.) Z oficyalnej niemieckiej strony zaprzeczają wiadomościom o tem, jakoby Niemcy wybierały żołnierzy na Ukrainie do walk na froncie zachodnim. Niemcy nie powołały w obsadzonych obszarach nigdzie ani jednego żołnierza. Także postępowanie jest combardziej wykluczone w zaprzyjaźnionej Ukrainie, gdzie Niemcy są tylko w celu przywrócenia porządku i spokoju.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Zawiadomienie.

Zawiadamiamy P. T. Kandydatów do matury, że

nauka na naszych Kursach maturycznych rozpocznie się w pierwszych dniach października b. r.

Ze względu na to, że wpisy zamknięte zostaną 1 października, upraszamy o pośpieszne zgłoszenia.

Zwracamy się też z prośbą do Panów, którzy przy maturze zostali reprobowani, aby zapisywali się na nowo otwarty Kurs półroczny. Im większa liczba uczestników, tem warunki przystępniejsze.

Z poważaniem
Zarząd Kursów maturycznych i uzupełniających
„MATURA"
Kraków, ul. Karmelicka 46, III p.

ZGUBIONO PORTFEL w nocy 24 bm.. z monogramem J. Z., zawierający między innemi papiery wojskowe na nazwisko Jana Ząbka.
Znalazcę uprasza się bardzo o zwrot samych dokumentów za wynagrodzeniem K 100 — do firmy „Linoleum" Rynek 19 10991

Korepetycye prawnicze.
Do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych przygotowuje w krótkim czasie
Dr Bolesław Hermann
Kraków, ul. Straszewskiego, 26, II p.
(naprzeciw Uniwersytetu).
Zgłoszenia po południu od 4—6.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski